



Sygn. akt II PK 162/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. C.

przeciwko Miejskiemu Zarządowi Budynków Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością w W.

o ustalenie, sprostowanie świadectwa pracy i odprawę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ś.

z dnia 25 lutego 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 listopada 2012 r., którym oddalono powództwo W. C. przeciwko Miejskiemu Zarządowi Budynków Spółce z o.o. w W. o: 1) ustalenie, że pomiędzy nim a stroną pozwaną istnieje nadal od dnia

25 czerwca 2008 r. stosunek pracy, 2) sprostowanie świadectwa pracy wystawionego w dniu 24 czerwca 2011 r. przez osobę nieuprawnioną, zawierającego błędy co do podstawy ustania stosunku pracy, niewykazującego faktu pozbawienia powoda możliwości świadczenia pracy na zajmowanym stanowisku w okresie od 16 maja 2011 r. do 24 czerwca 2011 r., mimo że nie dokonano w jakiejkolwiek formie aktu odwołania powoda z pełnionej funkcji przed upływem kadencji, 3) ustalenie, że faktycznie jako członek zarządu spółki został odwołany z dniem 16 maja 2011 r. w związku z utworzeniem zarządu jednoosobowego, co winno być równoznaczne z wypowiedzeniem warunków pracy, 4) zasądzenie odprawy pieniężnej w kwocie 34.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia ustania stosunku pracy.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zgodnie z którymi powód był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku wiceprezesa zarządu na podstawie trzech umów o pracę zawartych na czas określony: od 14 lipca 2003 r. do 24 czerwca 2005 r., od 25 czerwca 2005 r. do 24 czerwca 2008 r. i od 25 czerwca 2008 r. do 24 czerwca 2011 r. Ostatnia z zawartych między stronami umów o pracę stanowiła w § 5 ust. 1, że w razie odwołania wiceprezesa zarządu z pełnionej przez niego funkcji przez uprawniony organ spółki, z przyczyn od niego niezależnych, będzie przysługiwała mu odprawa w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia miesięcznego poprzedzającego głosowanie.

W dniu 16 maja 2011 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników strony pozwanej, na którym zatwierdzono sprawozdanie finansowe za rok 2010 i z upływem tego dnia wygasły mandaty dotychczasowych członków zarządu. Zgodnie z § 24 ust. 6 umowy spółki oraz przepisem art. 202 § 2 k.s.h., Rada Nadzorcza uchwałą nr 12/11 z dnia 16 maja 2011 r. powołała G. M. na stanowisko prezesa zarządu spółki na okres od 16 maja 2011 r. do 15 maja 2014 r., ustanawiając zarząd jednoosobowy. Pismem z dnia 17 maja 2011 r. prezes zarządu zwolniła powoda z obowiązku świadczenia pracy w okresie od 23 maja 2011 r. do 24 czerwca 2011 r. z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Strona pozwana wydała powodowi świadectwo pracy z dnia 24 czerwca 2011 r., uznając że z tym dniem

umowa o pracę z powodem rozwiązała się z mocy prawa, bowiem do tej daty była zawarta.

Sąd drugiej instancji za trafną uznał również ocenę prawną tego stanu faktycznego, podnosząc że wbrew stanowisku powoda, nie można uznać, że zawarcie z nim trzeciej umowy o pracę na czas określony było równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony. Obowiązanie art. 25¹ k.p., który przewidywał taki skutek, zostało bowiem zawieszone na podstawie art. 6 ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U. Nr 135, poz. 1146) do dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Zgodnie zaś z art. 15 i 20 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 213, poz. 2081), art. 25¹ k.p. stosował się do umów o pracę zawartych lub zmienianych w sposób określony w tych przepisach od dnia uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, tj. od dnia 1 maja 2004 r. Intencją tych przepisów było ustanowienie zasady, że przy liczeniu kolejno zawieranych umów na czas określony za pierwszą należy uważać umowę zawartą dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, co oznacza, że zawarcie trzeciej, kolejnej umowy na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli dwie poprzednie umowy terminowe zostały zawarte, poczynając od dnia 1 maja 2004 r. Powód tymczasem pierwszą umowę o pracę na czas określony zawarł ze stroną pozwaną w dniu 14 lipca 2003 r., czyli przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a po tej dacie łączyły go ze stroną pozwaną tylko dwie umowy terminowe, których zawarcie nie mogło wywołać skutków prawnych określonych przez art. 25¹ k.p.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, że nie było konieczności podjęcia przez Radę Nadzorczą strony pozwanej uchwały odwołującej powoda z zajmowanego stanowiska. Stosownie bowiem do § 24 ust. 6 umowy spółki, mandat członka zarządu wygasał z dniem odbycia Zgromadzenia Wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, co stanowiło powtórzenie treści art. 202 § 2 k.s.h. Rok obrotowy u strony pozwanej pokrywał się

z rokiem kalendarzowym, a zatem ostatnim pełnym rokiem obrotowym pełnienia funkcji przez powoda był rok 2010, gdyż ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu oznacza cały rok kalendarzowy, w którym dany członek zarządu nieprzerwanie sprawował swoją funkcję. W dniu 16 maja 2011 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników strony pozwanej, na którym zatwierdzono sprawozdanie finansowe za rok 2010, wobec czego z upływem tego dnia wygasły mandaty członków zarządu spółki, w tym powoda. Nie było zatem konieczne podjęcie uchwały w sprawie odwołania członków zarządu, podobnie jak uchwały o zmniejszeniu składu zarządu spółki, skoro umowa spółki w § 24 ust. 1 i 3 stanowi, że zarząd spółki składa się z jednego do trzech członków, którzy są powoływani przez Radę Nadzorczą. Taki stan rzeczy potwierdził Sąd Okręgowy w W. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 grudnia 2011 r., X Ga .../1, oddalając apelację powoda od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 13 września 2011 r., dotyczącego wpisu zarządu do KRS, stwierdzając że trafnym było przyjęcie, że mandat powoda jako członka zarządu wygasł z dniem odbycia w dniu 16 maja 2011 r. Zgromadzenia Wspólników zatwierdzającego sprawozdanie za 2010 rok. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia powództwa o odprawę pieniężną, albowiem z § 5 umowy o pracę wynikało, że przysługuje ona jedynie w razie odwołania wiceprezesa zarządu z pełnionej przez niego funkcji. Skoro stan taki nie zaszedł, to roszczenie o odprawę było oczywiście nieuzasadnione.

Powód wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 25¹ k.p. w związku z art. 8 k.p. w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 202 § 2 k.s.h. i art. 203 § 1 k.s.h. i w następstwie przez błędną wykładnię „do zaistniałego stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji, co skutkowało oddaleniem powództwa, a następnie również apelacji przez Sąd Okręgowy Odwoławczy przy błędnym wyprowadzeniu wniosków z faktu, że skoro § 24 ust. 1 i ust. 3 umowy spółki stanowi, że zarząd spółki składa się z jednego do trzech członków, którzy są powoływani przez Radę Nadzorczą, to Rada może w każdej chwili zmienić strukturę organizacyjną i skład zarządu bez podejmowania

jakiegokolwiek uchwały w tym zakresie, jak również z podjęcia takiej uchwały zwolnione jest Zgromadzenie Wspólników”;

2. prawa procesowego, „w tym art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie arbitralnej i dowolnej oceny dowodów w sposób sprzeczny ze stanem faktycznym, a przy tym zaniechanie zaprezentowania przez Sąd odwoławczy toku swojego rozumowania, wskazania podstawy faktycznej i prawnej wyroku w sposób weryfikowalny ze wskazaniem faktów, na których sąd odwoławczy oparł swoje ustalenia, przyczyn i powodów, dla których pominął całkowicie argumentację powoda przedstawioną w uzasadnieniu jego apelacji – co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. oddalenie apelacji”.

Opierając skargę na takich podstawach, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie jego apelacji, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazać należy, że art. 233 k.p.c. nie może być w ogóle przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną (art. 398³ § 3 k.p.c.), a uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie jest możliwe bez wykazania, iż wady uzasadnienia wyroku są tego rodzaju, że uniemożliwiają kontrolę kasacyjną orzeczenia. W skardze brak jest zaś argumentów świadczących o tym, że doszło do tak postrzeganego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., biorąc pod uwagę, że w postępowaniu przed sądem odwoławczym przepis art. 328 § 2 k.p.c. stosuje się odpowiednio, co oznacza, że jeżeli ten sąd w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w

uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma też przeszkód, aby sąd drugiej instancji odwołał się do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604). Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika zaś, że Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował i ustalenia faktyczne, i oceny prawne Sądu Rejonowego. W rezultacie nie ma możliwości stwierdzenia, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób uniemożliwiający kontrolę prawidłowości zastosowania przez Sąd odwoławczy prawa procesowego i materialnego, co jest w świetle utrwalonych poglądów judykatury niezbędne dla stwierdzenia zasadności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 5 października 2005 r., I UK 49/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 280; 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286; czy 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, LEX nr 599519).

Nieuzasadnione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że osoba fizyczna pełniąca funkcję członka zarządu w spółce prawa handlowego może być powiązana ze spółką jedynie stosunkiem organizacyjnoprawnym albo że jej funkcje w zarządzie mogą być wykonywane w złożonym układzie członkostwa w zarządzie i umowy o pracę lub stosunków cywilnoprawnych. Stosunek pracy jednak zawsze jest odrębnym stosunkiem prawnym od członkostwa w zarządzie spółki z o.o. Twierdzenie to wzmacnia treść art. 201 § 3 i art. 203 § 1 k.s.h., że „do zarządu mogą być powołane osoby spośród wspólników lub z poza ich grona” oraz że „członek zarządu może być w każdej chwili odwołany uchwałą wspólników, co nie pozbawia go roszczeń ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego dotyczącego pełnienia funkcji członka zarządu”. Członek zarządu, któremu powierzono funkcję na podstawie umowy o pracę poza stosunkiem mającym podstawę w prawie handlowym, pozostaje w stosunku pracy. Kognicja sądu pracy obejmuje stosunek pracy, stąd zakres ustaleń i ocen w sprawie z zakresu prawa pracy odnosi się wyłącznie do tego stosunku prawnego łączącego członka zarządu ze spółką. Nie podlegają właściwości sądu pracy kwestie dotyczące prawidłowości

uchwał organów spółki w sprawie powołania czy odwołania członków jej zarządu. Nie ma zatem możliwości uwzględnienia tych zarzutów skarżącego, które odnoszą się powołania nowego jednoosobowego zarządu strony pozwanej, ani braku uchwały w przedmiocie odwołania powoda ze stanowiska, tym bardziej, że prawidłowość procedowania organów spółki w tym zakresie została potwierdzona we właściwym trybie (przez Sąd Okręgowy w Wydziale Gospodarczym).

W tym stanie rzeczy nie było też żadnych podstaw do uznania za uzasadnione roszczenia powoda o odprawę. Jak już powiedziano, stosunek pracy jest odrębnym stosunkiem prawnym od członkostwa w zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w którego zakresie członek zarządu jest osobą trzecią względem spółki i o treści jego praw pracowniczych decyduje treść stosunku pracy. Między wymienionymi relacjami prawnymi nie zachodzi stosunek wynikania, tzn. że samo powołanie do pełnienia funkcji przez właściwy organ spółki nie powoduje automatycznie powstania stosunku pracy, czy stosunku zlecenia na pełnienie tych funkcji; można pozostawać we wskazanym stosunku organizacyjnym ze spółką bez pozostawania z nią w stosunku pracy (zlecenia). Stosunek organizacyjny powstaje w wyniku powołania przez właściwy organ spółki do pełnienia funkcji członka zarządu, dla powstania stosunku pracy (zlecenia) niezbędna jest dodatkowa czynność prawna w postaci zawarcia umowy o pracę (umowy zlecenia). Nie zachodzi też automatyzm w drugą stronę, tj. odwołanie z pełnienia funkcji członka zarządu nie powoduje automatycznie ustania stosunku pracy (zlecenia). Zamieszczenie postanowienia przyznającego prawo do odprawy (odszkodowania) w umowie o pracę zawartej z członkiem zarządu spółki przemawia za jej pracowniczym charakterem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 marca 2006 r., II PK 167/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 70, z 29 września 2005 r., I PK 35/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 235, z 27 stycznia 2004 r., I PK 191/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 403), wobec czego odprawa dla członka zarządu spółki z o.o. przewidziana w umowie o pracę na wypadek odwołania z pełnienia tej funkcji przed terminem z reguły ma charakter świadczenia na wypadek utraty miejsca pracy w związku z odwołaniem, a nie w związku z samym pozbawieniem funkcji, co przede wszystkim wynika z samego charakteru zatrudnienia. Trudno bowiem przyjąć, że spółka gwarantować by miała członkom zarządu odszkodowania za

okres do końca kadencji, skoro osoby te nie korzystają ze stabilizacji w zakresie pełnienia funkcji, ponieważ zgodnie z art. 203 § 1 k.s.h. członek zarządu może zostać w każdej chwili odwołany.

Powód nie utracił zaś zatrudnienia w związku z odwołaniem ze stanowiska, bo rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z zupełnie innych przyczyn, a mianowicie z upływem terminu, na który została zawarta umowa. Trafnie zatem ocenił Sąd Okręgowy, że nie zostały spełnione warunki uprawniające powoda do żądania odpłaty przewidzianej umową o pracę.

Prawidłowy jest także pogląd Sądu drugiej instancji odnośnie do niemożliwości stwierdzenia, że zawarcie przez strony ostatniej umowy o pracę na czas określony było równoznaczne w skutkach z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony.

Przepis art. 25¹ k.p. został wprowadzony do Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Następnie, na mocy art. 6 ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 135, poz. 1146) stosowanie art. 25¹ k.p. zostało zawieszone na okres od 29 listopada 2002 r. do dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Z kolei ustawa z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 213, poz. 2081), - powoływana dalej jako „ustawa zmieniająca z 2003 r.” - w art. 1 pkt 10 zmieniła art. 25¹ k.p. Po tej zmianie unormowanie to otrzymało aktualnie obowiązujące brzmienie. Zgodnie z art. 20 ustawy zmieniającej z 2003 r., art. 25¹ k.p. w obecnym brzmieniu wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., z zastrzeżeniem, że stosuje się go od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej (tj. od 1 maja 2004 r.). Jednocześnie, stosownie do art. 15 tej ustawy, przepisy art. 25¹ Kodeksu pracy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się do umów o pracę zawartych lub zmienianych w sposób określony w tych przepisach od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.

Pomiędzy wprowadzeniem art. 25¹ do Kodeksu pracy w 1996 r. a jego „stosowaniem” od 1 maja 2004 r. istnieje podobieństwo. Zawieszenie stosowania

art. 25¹ k.p. przez art. 6 ustawy zmieniającej z 2002 r. spowodowało w istocie rzeczy, jak trafnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny, uznając przepis za zgodny z Konstytucją RP, zamierzone przez ustawodawcę wyeliminowanie tego przepisu z systemu prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2004 r., K 54/02, OTK-A 2004 nr 2, poz. 10, pkt III 6). Z tego względu nie ma istotnych różnic między wprowadzeniem art. 25¹ k.p. do Kodeksu pracy w 1996 r. a wprowadzeniem go do stosowania od 1 maja 2004 r. Warto też dodać, że art. 25¹ k.p., w brzmieniu ustalonym przez ustawę zmieniającą z 2003 r., jest unormowaniem o nowej treści. Wprawdzie jego § 1 pokrywa się z treścią dawnego art. 25¹ k.p., jednakże został on uzupełniony o nowe paragrafy, które nie tylko zawierają nowe regulacje, lecz również, zwłaszcza § 2, kształtują na nowo normatywną treść § 1. W istocie rzeczy ustawa zmieniająca z 2003 r. nie tyle „odwiesiła” stosowanie art. 25¹ k.p., ile wprowadziła go do Kodeksu pracy jako nowe unormowanie. W obydwu wymienionych sytuacjach powstaje też podstawowe pytanie, czy ciąg trzech kolejnych umów, o których mowa w art. 25¹ k.p., powinien być liczony od dnia wejścia w życie („stosowanie”) tego przepisu, czy też do tego ciągu umów należy zaliczyć umowy zawarte przed dniem wejścia w życie („stosowanie”) tego przepisu i wystarczy, że trzecia umowa została zawarta od tego dnia. Istotna różnica między tymi dwiema sytuacjami wynika jednak stąd, że ustawodawca, wprowadzając art. 25¹ k.p. po raz pierwszy w 1996 r., nie ustanowił związanej z nim kolizyjnej normy międzyczasowej. W odróżnieniu od sytuacji z roku 1996, ustawa zmieniająca z 2003 r., wprowadzając ponownie do Kodeksu pracy art. 25¹, rozstrzygnęła w art. 15 związane z tym problemy kolizji intertemporalnej. Wobec tego, zasadnicze znaczenie ma wykładnia tego przepisu.

Wykładni takiej dokonał Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów w dniu 26 lutego 2014 r., I PZP 4/13 (OSNP 2014 nr 8, poz. 110), zgodnie z którą przepis art. 25¹ § 1 k.p. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 213, poz. 2081) nie ma zastosowania w przypadku, w którym kolejne umowy o pracę na czas określony były zawierane przed dniem 1 maja 2004 r., natomiast następna taka umowa została zawarta już po tym dniu (art. 15 powołanej ustawy z dnia 14 listopada 2003 r.). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd

Najwyższy wskazał, między innymi, że zgodnie z art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r. „przepisy art. 25¹ Kodeksu pracy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się do umów o pracę zawartych lub zmienianych w sposób określony w tych przepisach od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Wynika stąd, że w celu zrozumienia normy kolizyjnej zawartej w przytoczonym przepisie, kluczowe jest ustalenie pojęcia umów zawartych lub zmienianych w sposób określony w przepisach art. 25¹. W kwestii tej należy przyjąć, że określenie „umowy zawarte w sposób określony w tych przepisach” oznacza umowy zawarte na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. Przepis art. 25¹ § 1 k.p. stanowi bowiem, że zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. Z kolei określenie „umowy zmieniane w sposób określony w przepisach art. 25¹” odnosi się do sytuacji, gdy zmiana jest uważana za nawiązanie kolejnej umowy, gdy przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. Przepis art. 25¹ § 2 k.p., normujący zmianę umowy, o której mówi art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r., stanowi, że uzgodnienie między stronami w trakcie trwania umowy o pracę na czas określony dłuższego okresu wykonywania pracy na podstawie tej umowy uważa się za zawarcie, od dnia następującego po jej rozwiązaniu, kolejnej umowy o pracę na czas określony w rozumieniu § 1. Oznacza to, że „kolejna umowa o pracę na czas określony w rozumieniu § 1”, wynikająca z takiego uzgodnienia, może być nie tylko trzecią, lecz także drugą umową w sekwencji umów, o której mówi art. 25¹ § 1 k.p. W tym ostatnim wypadku umową zmienianą musi więc być pierwsza umowa. Potwierdza to dobitnie, że art. 15 dotyczy wszystkich trzech umów. W rezultacie, powyższa wykładnia art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r. w związku art. 25¹ § 1 i 2 k.p., prowadzi do wniosku, że art. 25¹ § 1 k.p. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 2003 r. stosuje się do umów o pracę na czas określony zawartych w ten sposób, że wszystkie trzy umowy zostały zawarte w okresie od

dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej oraz (w związku z § 2) do umów zmienianych w ten sposób, że uzgodnienie dłuższego wykonywania pracy nastąpiło w okresie od dnia uzyskania tego członkostwa. Przepis art. 25¹ § 1 k.p. nie ma natomiast zastosowania w wypadku, gdy kolejne umowy o pracę na czas określony były zawierane przed 1 maja 2004 r., natomiast następna taka umowa została zawarta już po tym dniu”.

Akceptując w pełni to stanowisko, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 25¹ k.p., bowiem Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnego błędu ani w jego wykładni, ani subsumcji, przyjmując że przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie z uwagi na to, że pierwsza z umów o pracę na czas określony łączących strony została zawarta przed dniem 1 maja 2004 r., a tylko dwie następne już po tym dniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).